

Radna zaprasza Krzystka do zamieszkania na Gumieńcach. Oferuje nawet swoje mieszkanie

Jolanta Kowalewska 11 września 2020 | 20:51



©Agencja Gazeta

Dominika Jackowski, radna KO (CEZARY ASZKIEŁOWICZ)

- Bardzo chciałabym, żeby prezydent osobiście doświadczył jak mieszka się na Gumieńcach, jak rano stoi się po 40 minut w korkach, jak duży jest problem z dowiezieniem dzieci do szkoły - mówi Dominika Jackowski, radna Szczecina, która mieszka w tej części miasta.

Dominika Jackowski wysłała do prezydenta Szczecina Piotra

Krzystka interpelację, w której proponuje włodarzowi społeczny eksperyment: zamieszkanie przez tydzień na Gumieńcach.

Chodzi o to, by prezydent na własnej skórze doświadczył z jakimi problemami na co dzień muszą mierzyć się mieszkańcy tej części Szczecina.

Radna: Prezydent Krzystek powinien doświadczyć korków na rondzie Gierosa

- Proponuję prezydentowi, by na tydzień zamieszkał ze swoją rodziną na Gumieńcach - mówi Dominika Jackowski. - Jest tu dużo mieszkań na wynajem, a jeżeli będzie problem, to mogę użyczyć swoje. Na ten czas z moją rodziną wyprowadzimy się do teściów. Myślę, że jak pan prezydent utknie w korku na rondzie Gierosa i nie będzie mógł dowieźć córki do szkoły, to zrozumie o co walczymy.

A kłopotów z którymi walczą mieszkańcy Gumieniec jest znacznie więcej. To nie tylko zakorkowane rondo.

W interpelacji zachęcającej prezydenta Krzystka do zamieszkania na Gumieńcach radna Jackowski pisze: "Wydaje się, że problemy mieszkańców Gumieniec pozostają niezrozumiałe dla osób decyzyjnych w mieście. Od 1995 roku apelujemy o nową szkołę, nowe rozwiązania drogowe w obrębie ulicy Ku Słońcu. Od prawie 20 lat czekamy na budowę tramwaju do CH Ster, który miałby odciążać ruch samochodowy na ulicy Ku Słońcu. Za budową tramwaju idzie przebudowa ulicy i budowa sygnalizacji drogowej na bardzo niebezpiecznym przejściu dla pieszych przez, które przechodzą

najmłodszy mieszkańcy naszego osiedla w drodze do Szkoły SP 8 i LO IV."

Od tego roku szkolnego niektórym rodzinom z Gumieniec doszły nowe problemy. Muszą wozić swoje dzieci do SP 51 na osiedlu Kaliny. Muszą bo dotychczasowa szkoła rejonowa dla tego osiedla – SP 8 przy ul. Brodnickiej – pęka w szwach. Miasto zmieniło im rejon. Problem w tym, że SP 8 jest 15 minut spacerem od osiedla Za Sterem, a SP 51 znajduje się na odległej o ponad 3 km ul. Jodłowej na Świerczewie. Rozwiązaniem miał być szkolny bus i przebudowa bocznej ulicy, by autobus nie stał w korkach. Tak obiecywał prezydent Krzystek. Autobus stoi w korkach, ulicy nie przebudowano.

Radna zwraca się do prezydenta: Myślę że doświadczenie na własnej skórze korków o poranku po 40 minut na rondzie Gierosa, korków w drodze powrotnej, notorycznie spóźnionej komunikacji miejskiej, która stoi w korkach wraz z samochodami osobowymi pomogłoby zrozumieć nasze problemy.